

Christian Lübke

w skład programu badawczego „Centrum Nauk Humanistycznych — Historia i Kultura Europy Środkowowschodniej” (Geisteswissenschaftliches Zentrum Geschichte und Kultur Ostmitteleuropas) w Lipsku. Ale zarówno zwiększona w ostatnich latach dyscyplinarna i metodyczna różnorodność, jak też transgraniczne działanie w sprawach wschodnio- i środkowoeuropejskich stanowi o sile koncepcji badawczej, która w *Germania Slavica* znalazła w równej mierze programową, co wymowną nazwę. Chodzi o to, aby przybliżyć szerszym kręgom opinii publicznej wiedzę o słowiańskim udziale w niemieckich dziejach.

przełożył Jerry Kaldęży

Literatura

- Germania Slavica*, t. 1 – 6, hrsg. Wolfgang H. Fritze, Berlin 1980 – 1990.
Die Slawen in Deutschland (Geschichte und Kultur der slawischen Stämme westlich von Oder und Neisse vom 6. bis 12. Jahrhundert), hrsg. Joachim Herrmann, Berlin 1985.
Klaus Zernack, „Oskolonisation“ in universalsgeschichtlicher Perspektive, w: *Ursprungsgeschichte und Nationalgeschichte*, Festschrift für Ernst Schulth, hrsg. Gangolf Hübinger, Freiburg 1994, s. 105 – 116.
Hans Jürgen Brachmann, *Germania Slavica. Zur Geschichte der Forschung und den Aufgaben eines im Rahmen interdisziplinär aufgerichteter Ostmitteleuropa-Studien neu eingerichteten Forschungsbereiches*, w: *Siedlungsforschung 12*, s. 301 – 316.
Struktur und Wandel im Früh- und Hochmittelalter (eine Bestandsaufnahme aktueller Forschungen zur Germania Slavica), hrsg. Christian Lübke, Stuttgart 1998.

DRANG NACH OSTEN — MIT I RZECZYWISTOŚĆ

HANS LEMBERG

WYOBRAŻENIA, JAKIE RÓŻNE NARODY żywią o sobie nawzajem, ich wizerunki przyjaciela i wroga, zdają się częstokroć potwierdzać, nie strając się przez to prawdziwsze. Jednym z najważniejszych stereotypów, przyrządzanych powszechnie przy okazji opisu wzajemnych stosunków między Niemcami a Polakami, i w ogóle ich wschodnimi sąsiadami, jest teza o niemieckim *Drang nach Osten* (parciu na wschód). Zjawisko to było i jest nadal niemiłosiernie eksploatowane nie tylko w zaangażowanej publicystyce politycznej, ale i w publikacjach o pretensjach naukowych. Okoliczność, że sformułowanie „parcie na wschód” występuje najczęściej w brzmieniu niemieckim także w tekstach polskich, rosyjskich, czeskich, angielskich i innych, każe wnioskować o niemieckojęzycznej genezie tego pojęcia, przejętego następnie w tej postaci jako cytatu.

Podobnie jak „historia” ma dwojakie znaczenie: samego procesu dziejowego i tego, co się na jego temat opowiada i pisze, tak i polityczne hasła widzieć trzeba w ich dwoistości. Oto z jednej strony określają, deformują lub sugerują one rzeczywistość, której tak przedstawione treści poddać by należało historycznej weryfikacji, z drugiej zaś — jako pojęcia, mity i ideologemy — same wymagają demaskującej je naukowej analizy. W poniższych roz-

wazaniach naszkicujemy najpierw pojęciową historię *Drang nach Osten*, aby przeanalizować następnie odniesienia tego hasła i spróbować na koniec określić jego nośność oraz charakter w opozycji „mit czy rzeczywistość”.

Najpierw co do samego pojęcia: sformułowanie *Drang nach Osten* w dosłownym brzmieniu występuje w jednym konkretnym przypadku już w 1849 roku u polskiego żurnalisty Juliana Klaczki, który podaje je w cudzysłowie jako cytāt. Do powszechniejszego użycia weszło ono dopiero w latach sześćdziesiątych XIX wieku. W tychże odgałęzieniach pojęcie nasze wywodzi się z romantycznych wyobrażeń o narodzie jako niezmiennym nośniku dziejów. Owa organiczna koncepcja umożliwia dopiero przypisywanie danemu narodowi, na przykład niemieckiemu, określonych cech charakteru narodowego, w tym i „parcia” w konkretnym, by tak rzec, od losu danym kierunku: na wschód.

Nie jest zapewne przypadkiem, że z myśleniem, jakie leży u podstaw wyobrażenia o „parciu na wschód” narodu niemieckiego, strykamy się już u Johanna Gottfrieda Herdera, jednego z ojców nowoczesnego pojęcia narodu i narodowego „przebudzenia się” Słowian. To przecież Herder upowszechnił wyobrażenie o przeciwieństwie zachodzącym pomiędzy mitującymi pokój, oddającymi się uprawie roli Słowianami a wojowniczymi i żądnymi podbojów Germanami. Wyobrażenie to zaakceptowane zostało przez rzekomych historycznych spadkobierców obydwu stron — aczkolwiek z różnych powodów — bardzo chętnie.

Dochodzi do tego jeszcze okoliczność, że w filozoficznym języku pierwszej połowy XIX wieku *Drang* było często używanym pojęciem, oznaczającym niejasną, pozabawioną świadomości wolę, którą Goethe w znanym cytacie nazywa wprost „ciemnym pędem” (*dunkler Drang*). „Niemieckie parcie na wschód” miałoby zatem być wyrazem stanu rzeczy, w którym w narodzie niemieckim kielkuje — stanowiąc część jego charakteru narodowego — niejasno i w sposób niewytłumaczalny, instynkt przesuwania się na drodze podbojów i „germanizacji” na wschód.

Tak często eksploatowane hasło nie może się jednak obejść bez jakiegoś historyczno-faktycznego zaplecza. Jako świadectwa niemieckiego „parcia na wschód” przytaczane są dwa zjawiska, nie mające ze sobą w zasadzie nic wspólnego, które jednak dla potrzeb dowodowych spinane są w elegancki iuk argumentacyjny od średniowiecza po współczesność XIX lub XX stulecia.

Średniowiecze było widownią rozmaitych wydarzeń nader różnorodnych co do swojej struktury i okresu trwania, które w retrospektywie dają łatwy do uchwycenia na mapach rezultat: tzw. niemiecką migrację wschodnią, niemieckie zasiedlanie czy kolonizowanie wschodu. Uprawiana w sposób typowy dla epoki działalność misyjna najpierw na terenie środkowych Niemiec (na wschód od Łaby i Solawy), który długo był wyspą pogaństwa w otoczeniu dawno już schrytjanizowanych średniowiecznych państw (Polski, Danii i Rzeszy), a potem w Prusach, zaowocowała pospolu z akcją osiedleńczą (motywowaną zupełnie odmiennymi powodami) tym, że wiele polaci środkowych i wschodnich Niemiec, zamieszkiwanych wcześniej przez Słowian lub Baktów, zajmowała od XIV wieku już niemal wyłącznie ludność niemieckojęzyczna.

Pierwotnie, w dobie historiografii zainteresowanej jedynie państwem, proces ten był przez historyków ignorowany. W epoce narodowej wszakże, kiedy — w późnym XIX wieku — obok rejestracji historii państwowej zaczęły konstruować się zrzęby historii narodowej, a więc etnicznej, zjawisko średniowiecznej ekspansji niemieckiego osadnictwa stało się nagle interesujące. Powiązano je też rychło z tarciami na współczesnej wschodniej granicy Niemiec, przez co uzyskało ono wymowę wybitnie polityczną. Wielką rolę odgrywało przewartościowanie średniowiecznego osadnictwa niemieckiego, zwłaszcza w okresie niemiecko-polskiego konfliktu wokół polityki osadniczej, rozgorzałego w latach osiemdziesiątych XIX stulecia. Wtedy to historycy niemieccy apoteozowali je jako „wielkie dzieło narodu niemieckiego”, polscy natomiast piętnowali jako wczesny przykład niemieckiego „parcia na wschód”.

Dopiero długo po II wojnie światowej przeważał w historiografii niemieckiej, polskiej i czeskiej w rezultacie opadnięcia emocji pogląd, że średniowieczne osadnictwo stanowiło część składową ogólnej „rozbudowy kraju”, prowadzonej wówczas w oparciu o przywileje władców i praktykowanej także w innych regionach Europy. Skoro jednak proces ten nie był już więcej niemiecką specjalnością i nie kierował się nawet wyłącznie na wschód, lecz przebiegał we wszystkich możliwych kierunkach z rozmaitych punktów wyjścia, teza o „niemieckiej migracji wschodniej” jako dowodzie niemieckiego „parcia na wschód” stała się bezwartościowa.

Okres wzmożonego nacjonalizmu pod koniec XIX i na początku XX wieku, w którym hasło to — jak wykazaliśmy — powstało, nacechowany był jednak istotnie agresywną, antypolską polityką prusko-niemiecką, wymierzoną przeciwko sławizacji niemieckiego wschodu, jakiej się tam obawiano. Wtedy to znany już frazes o niemieckim „parciu na wschód” wszedł w obieg nie tylko u Polaków, ale także w całej Europie i zaczęli go używać również nieufni i krytyczni obserwatorzy aktualnej polityki ekspansjonistycznej Niemiec.

Fakt, że pomiędzy rzekomą, średniowieczną fazą niemieckiego „parcia na wschód” a teraźniejszością trudno byłoby znaleźć coś, co mogłoby poprzeć tezę, iż nawet spektakularne rozbiory Polski nie miały nowoczesnego i narodowego charakteru, lecz odpowiadały raczej wczesno-nowożytnej zasadzie zgodności państwa pruskiego i pozostałych mocarstw zaborczych, nie miał tutaj nic do rzeczy. W tej epoce rozgrzanego nacjonalizmu cała dotychczasowa historia postrzegana i interpretowana była przez narodowe okulary.

Sformułowanie *Drang nach Osten*, raz ukute, okazało się nader zwyczajną użyteczną monetą polityczną. Posługiwali się nią masowo w drugiej połowie XIX i w XX wieku najczęściej przeciwnicy, a przynajmniej krytycy Niemiec, zwłaszcza Rzeszy Niemieckiej po 1871 roku, tak na Wschodzie, jak i na Zachodzie. Podczas I wojny

światowej obrona przed niemieckim „parciem na wschód” stała się hasłem, któremu przedstawiciele przyszłych młodych państw Europy Środkowo-wschodniej zapewnili umiejętnie rangę jednego z celów wojennych państw sprzymierzonych, a następnie jednej z zasad porządku w „nowej Europie” (T. G. Masaryk). Powiedzenie to upowszechniło się wówczas już wszędzie. Nie może więc dziwić, że ponownie weszło do obiegu, kiedy pod koniec lat trzydziestych agresja Niemiec hitlerowskich skierowała się powtórnie przeciwko Europie Wschodniej.

Wynikająca z programu NSDAP ekspansja III Rzeszy w Europie Wschodniej, popehnione tam podczas II wojny światowej przez Niemców zbrodnie dostarczyły aż nadto okazji do stwierdzenia nowej kulminacji zjawiska *Drang nach Osten*. I tak zespolenie po 1945 roku państw środkowo-wschodnioeuropejskich w „obozie socjalistycznym” zapewniło tej formule zastosowanie w sferze, do której wcześniej z istoty swojej nie pasowała. Romanetyczne wyobrażenia, np. charakteru narodowego i specyficznych, związanych z nimi właściwości, były z gruntu obce racjonalistycznym konstrukcjom myślowym marksistów. Hasło to faktycznie nie pojawia się we wczesnym okresie sowieckim. Jednak z czasem, wraz z reorientacją stałnowskiego marksizmu-leninizmu w latach trzydziestych na pozytywne wartości rosyjskiego „patriotyzmu sowieckiego”, wytłumiono nader skutecznie — zwłaszcza podczas „Wielkiej Wojny Ojczyźnianej” ZSRR z hitlerowską Rzeszą — zasadnicze wątpliwości względem tej tak romantyczno-irrationalnej formuły. Odtąd niemieckie „parcie na wschód” zaczęło także w literaturze marksistowskiej funkcjonować jako straty składnik antyniemieckiego wizerunku wroga. Miało to miejsce po zwycięstwie nad hitlerowską Rzeszą i po rozpoczęciu zimnej wojny, głównie w krajach bloku radzieckiego. Nawet w NRD oskarżano politykę drugiego państwa niemieckiego, tzw. „NRF”, o to, że jednym z jej celów jest „imperialistyczne parcie na wschód”. Wynikałoby więc z tego, że żelazna kuryrna podzieliła także niemiecki charakter narodowy.

Literatura

- Lemberg Hans, *Der „Drang nach Osten“ — Schlagwort und Wirklichkeit. W: Deutsche in europäischen Osten. Verständnis und Mißverständnis*. Hrg. F. B. Kaiser u. B. Stasiowski, Köln — Wien 1976, s. 1 — 17;
- Meyer Henry Cord, *Drang nach Osten. Fortunes of a Slogan-concept in German-Slavic Relations, 1849 — 1990*, Bern [u.a.] 1996;
- Nolte Hans-Heinrich, *„Drang nach Osten“: Sowjetische Geschichtsschreibung der deutschen Ostexpansion, Köln [i inne] 1976. (Studien zur Gesellschaftstheorie)*;
- Tkaczynski Jan Wiktor, *Der „Drang nach Osten“. Mythos und Realität eines Schlagwortes*, w: „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft“ 45 (1997), s. 5 — 20;
- Wippermann Wolfgang, *Der „Deutsche Drang nach Osten“. Ideologie und Wirklichkeit eines politischen Schlagwortes*, Darmstadt 1981.

W tym akurat przypadku obnażona została w bardzo poglądy sposób funkcja tego hasła. Frazes o „parciu na wschód” dostarczył irracjonalnego, pozornego wrytłumaczenia kilku zjawisk z dziejów strosunków Niemców z ich wschodnimi sąsiadami; tak był przy tym jako składnik wizerunku wroga ważny, że jakkolwiek zasadnicze wątpliwości co do jego romantycznej irracjonalności, nieogodności z „naukowym światopoglądem” marksizmu-leninizmu musiały zniknąć. W rzeczy samej, właśnie w zdominowanych przez problematykę narodową stuleciach XIX i XX Niemcy dokonały na wschodzie bardzo wielu aktów agresji politycznej i wojskowej o wyjątkowo brutalnym charakterze. Dla ich wyjaśnienia posłużyć się jednak trzeba zupełnie odmiennymi instrumentami aniżeli mglistym pojęciem „parcia na wschód”. Jako immanentnie związana z narodem niemieckim, przenikająca historię niemiecką zasada okazuje się ono typowym „hetero-stereotypem”, widmem nie wytrzymującym weryfikacji przez nowoczesną naukę historii tak samo, jak i w przeciwną stronę skierowany, u Niemców i Węgrów również mniej więcej od połowy XIX wieku rozpozszehniiony i pielęgnowany fantom „panslawizmu”. Jest on w miarę wiernym odwzorowaniem, zaopatrzonym jedynie w odwrotny wektor, komunału o „parciu na wschód”.

Obydwa te hasła, będąc interesującymi ideologemami, zasługują na to, aby je poznać, obserwować i analizować. Jako argumenty w walce politycznej, a tym bardziej jako narzędzia potoczne w interpretowaniu historii strosunków niemiecko-polskich czy w ogóle stosunku Niemców do Europy Wschodniej, są one natomiast kompletnie nieprzydatne.

Przełożył Marek Zybura

POLACY I NIEMCY

Historia — kultura — polityka

Redakcja

Andreas Lawaty

Hubert Orłowski

Z inicjatywy

Fundacji Roberta Boscha

przy współpracy

Deutsches Polen-Institut w Darmstadt



Wydawnictwo Poznańskie • Poznań 2008

SPIS TREŚCI

ANDREAS LAWATY, HUBERT ORŁOWSKI, <i>Przedmowa</i>	5
I. Z HISTORII SĄSIEDZTWA	
JERZY STRZELCZYK, <i>Początki Polski i Niemiec</i>	13
CHRISTIAN LÜBKE, <i>Germania Slavica</i>	25
HANS LEMBERG, <i>Drang nach Osten — mit i rzeczywistość</i>	33
GOTTFRIED SCHRAMM, <i>Reformacja a katolicki ruch odnowy</i>	40
GÜNTER BARUDIO, <i>„Republika Królewska” i absolutyzm</i>	45
MICHAEL G. MÜLLER, <i>Koniec dawnej republiki: rozbiory Polski i rozpad dawnej Rzeczy</i>	51
ROBERT TRABA, <i>Zapomniana wojna. Wydarzenia lat 1914 — 1918 w polskiej i niemieckiej pamięci zbiorowej</i>	58
HEINRICH AUGUST WINKLER, <i>W cieniu Wersalu. Stosunki niemiecko-polskie w okresie Republiki Weimarskiej</i>	67
WŁODZIMIERZ BORODZIEJ, <i>II wojna światowa</i>	76
KAZIMIERZ WÓYCICKI, <i>Holocaust w niemieckiej i polskiej świadomości</i>	87
WŁODZIMIERZ BORODZIEJ, <i>Ucieczka — wypędzenie — wysiedlenie przymusowe</i>	98
KRZYSZTOF RUCHNIEWICZ, <i>Pojednanie — normalizacja — dobre sąsiedztwo</i>	107

II. HISTORIA I PAMIĘĆ

RUDOLF JAWORSKI, <i>Życie z historią</i>	121
JANUSZ TAZBIR, <i>Postacie symboliczne</i>	129
LESZEK ŻYLIŃSKI, <i>Mitoleurologia versus Międzymorze</i>	136
HUBERT ORŁOWSKI, <i>Semantyka deprecjacji</i>	146
MAREK ZYBURA, <i>Niemieckie dziedzictwo kulturowe w Polsce</i>	160
HEIKO HAUMANN, <i>Żydzi w dziejach Polski i Niemiec</i>	170
KLAUS ZERNACK, <i>Pruska polityka wobec Polski a polski wizerunek Prus</i>	178
JACEK STASZEWSKI, <i>Saksonia</i>	186
LUCJAN PUCHALSKI, <i>Austria</i>	193
WOJCIECH KUNICKI, <i>Schlesien — Śląsk</i>	205
KRZYSZTOF RUCHNIEWICZ, <i>NRD</i>	217
JOACHIM ROGALL, <i>Emocjonalne sąsiedztwo. Czasy — Niemcy — Polacy</i>	230
LEONID LUKS, <i>Rosja: nostalgia i fobie</i>	242
PETER THEINER, <i>Francja</i>	255
ADAM KRZEMIŃSKI, <i>Ameryka</i>	262
BASIL KERSKI, <i>Berlin — Warszawa</i>	272

III. KULTURA A TOŻSAMOŚĆ — MIEJSCA NIEPRZEKŁADALNE

MAREK J. SIEMEK, <i>Kultura i cywilizacja. Między tradycją a nowoczesnością</i>	287
HUBERT ORŁOWSKI, <i>Stereotypy „długiego trwania” a procesy nation building</i>	302
HEINRICH OLSCHOWSKI, <i>Typowo polskie? Sarmatyzm, mesjanizm, emigracja, wobność</i>	317
LESZEK ŻYLIŃSKI, <i>Typowo niemieckie? Wzornik Niemców w oczach własnych i cudzych</i>	328
TADEUSZ NAMOWICZ, <i>Oświecenie</i>	337

TADEUSZ NAMOWICZ, <i>Romantyzm</i>	346
WOJCIECH KUNICKI, <i>Bildung — edukacja</i>	355
KRZYSZTOF LIPŃSKI, <i>Honor i zdrada</i>	366
KRZYSZTOF LIPŃSKI, <i>Literatura i społeczeństwo</i>	377
TOMASZ WĘGLAWSKI, <i>Bóg i teologia</i>	388
ZDZISŁAW KRASNODĘBSKI, <i>Przyszłość</i>	398

IV. SPOŁECZEŃSTWO I ŻYCIE CODZIENNE

JERZY SZACKI, <i>Polacy jako społeczeństwo</i>	411
NORA KOESTLER, <i>Niemcy jako społeczeństwo</i>	420
ANNA WOLFF-POWĘSKA, <i>Transformacja społeczna. Polska i nowe kraje Federacji</i>	427
KATARZYNA KANIEWSKA, <i>ANDRZEJ M. KANIEWSKI, „Style życia” w Niemczech i Polsce</i>	437
SŁAWOMIRA WALCZEWSKA, <i>Lepszemu emancypacja od celowania ręką</i>	451
WOJCIECH PIĘCIAK, <i>Religijność i sekularyzacja</i>	458
KLAUS ZIEMER, <i>Kościół</i>	472
JÜRGEN VIETIG, <i>Media</i>	482
ANNA WOLFF-POWĘSKA, <i>Formy ekstremizmu</i>	488
KLAUS BACHMANN, <i>Antysemityzm</i>	497
WOLFGANG KESSLER, <i>Mniejszości etniczne</i>	511
ROBERT TRABA, <i>Regionalizm. Między małą ojczyzną a Europą regionów</i>	518
ROBERT RDUCH, <i>STEFAN ZWICKER, Sport</i>	529

V. POLITYKA I GOSPODARKA

JERZY HOLZER, <i>Doswiadczenia totalitaryzmu</i>	545
WITOLD M. GÓRALSKI, <i>Państwo prawnie — świadomość prawna — sprawiedliwość społeczna</i>	554

Spis treści

MAREK A. CICHOCKI, <i>Konserwatyzm</i>	565
ZDZISŁAW KRASNODĘBSKI, <i>Liberalizm</i>	572
STEFAN GARSZTECKI, <i>Przyroda i środowisko</i>	589
MARKUS MILDENBERGER, <i>Europa: mii — program — reformy</i> ..	597
DIETER BINGEN, <i>Polityka wschodnia</i>	606
WŁODZIMIERZ PIOTROWSKI, <i>Ustrój pracy</i>	618
KRZYSZTOF ŚLEBZAK, <i>Zabezpieczenia społeczne</i>	638
WACŁAW WILCZYŃSKI, <i>Gospodarka rynkowa</i>	651
ANDRZEJ PRZYŁĘBSKI, <i>Esyka pracy i duch przedsiębiorczości</i>	662
BASIL KERSKI, <i>Globalizacja. Nadzieje i obawy</i>	671
O Autorach	684
Indeks nazwisk	693

BIBLIOTEKA
Collegium Polonicum
Słubice